

# W oparciu o braterską pomoc ZSRR zakładamy fundamenty socjalizmu w Polsce!

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

## Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 296 (760) Rzeszów, wtorek 13 listopada 1951 r. Wyd. A Cena 15 gr

### Rumuńska delegacja rządowa przybyła do Polski

WARSZAWA. W dniu 11 bm. przybyła do Warszawy delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej w celu wzięcia udziału w obradach komisji mieszanej dla podpisania planu polsko-rumuńskiej wymiany kulturalnej na rok 1952.

W skład delegacji wchodzi: Michał Rosian — prezes Rumuńskiego Komitetu do Spraw Instytucji Kulturalnych, Melinesou Nicule — dyr. departamentu rumuńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Barbu Merita — dyr. Biura Kontaktów Kulturalnych z Zagranicą.

Przybyłych gości na Dworcu Głównym w Warszawie witali: wiceminister oświaty — H. Jabłoński, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki oraz przedstawiciele Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Obecny był również ambasador rumuński w Polsce Nicolae Dinulescu na czele członków ambasady.

MOSKWA. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło M. Mienszykowa z obowiązków ministra handlu zagranicznego Związku Radzieckiego w związku z powierzeniem mu innych funkcji. Ministrem handlu zagranicznego ZSRR mianowany został P. Kurmykin.

### Budowlani z Mielca zwyciężyli we współzawodnictwie

We współzawodnictwie o tytuł „Najlepszej załogi budowlanej w Polsce” i miejsce za wysokie osiągnięcia trzeciego kwartału zdobyła załoga budowy WSK Mielec z Rzeszowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego.

Zwycięskiej załodze Zarząd Główny ZZPB przyznał sztafardę przechodnią, który został uroczysto wręczony przez przedstawiciela Zarządu łow. M. Baryle na uroczystej akademii, zorganizowanej na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Na akademii przybył również tow. Krajewski — delegat Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego.

Dla zwycięskiej załogi Zarząd Główny przyznał nagrodę w wysokości 10 tys. zł. na cele socjalne, 20 nagród indywidualnych po 450 złotych, 27 nagród indywidualnych po 200 zł oraz 251 premii po 100 zł.

We współzawodnictwie o tytuł „Najlepszej brygady budowlanej budownictwa przemysłowego w zawodzie ślusarskim pierwsze miejsce w skali krajowej za osiągnięcia trzeciego kwartału uzyskała brygada ślusarska tow. Stanisława Cienpi-

## Pierwsi w woj. rzeszowskim chłopci pow. leskiego wykonali roczny plan skupu zboża w 104,4 proc.

Pierwsi w województwie rzeszowskim chłopci powiatu leskiego, wykonali roczny plan skupu zboża w 104,4 proc., wypełniając w ten sposób swój obywatelski obowiązek wobec państwa i klasy robotniczej.

Z odsprzedażą zboża spieszą przede wszystkim małe i średnie rolni chłopci, a w powiecie leskim prawie wszyscy chłopci to biedniacy i średniacy. Chłopci doceniają opiekę państwa ludowego, które dało im ziemię i zaopatruje

ich w maszyny, nawozy sztuczne i ubrania.

O patriotycznej postawie chłopów powiatu leskiego świadczy fakt, że w powiecie tym skupiono 34 tony zboża premiowego, tzn. zboża, które chłopci sprzedali ponad wyznaczone im ilości.

Indywidualnie i zbiorowo wzięli chłopci lescy zboże do punktów skupu, a sierpniowy plan miesięczny wykonali w 151,6 proc. We wrześniu plan przekroczone o 65,5 proc., a w październiku o 40,6 proc.

Do sprawnego i terminowego przeprowadzenia skupu w powiecie leskim przyczynili się znacznie dobrze zorganizowane masowe odwozki, które odbyły się w 15 gromadach.

Dobry przykład chłopom leskim dały zespołowe gospodarstwa. Spółdzielnia produkcyjna w OLSZANICY wykonała roczny plan odstawy zboża w 271 proc., w UHERCACH w 122%, a w ORELCU — 112,5%.

W październiku, w okresie wzmożonej akcji uświadamiającej, 33 gromady powiatu leskiego

przekroczyły roczne plany skupu. Chłopi z gromady HUZELE sprzedali zboże w 135 proc., z POSADY LESKIEJ w 126 proc., LESKO-WIES w 116, MYCZKOWA w 112 proc., a POLAN-CZYK w 105,5 proc.

W pracy masowo-politycznej wyrosli w leskiej wsi nowi ludzie — aktywiści, którzy swym przykładem dawali wzór jak wykonywać zobowiązania wobec państwa.

Sołtys z LOBEZOWA ob. KO-  
(Ciąg dalszy na str. 2)

## Nad utrwaleniem pokoju i przyjaźni między narodami winno pracować Zgromadzenie ONZ

PARYŻ. Jak już donosiliśmy, Komisja Ogólna postanowiła zalecić Zgromadzeniu Ogólnemu Narodów Zjednoczonych umieszczenie na porządku dziennym obrad wniosku delegacji radzieckiej „O środkach mających na celu zapobieżenie nowej wojnie światowej oraz utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami”.

Uzasadniając konieczność wzięcia tego punktu do porządku dziennego obrad, delegat radziecki Małik oświadczył, że należy podjąć konkretne kroki, aby wyprowadzić świat z tej niebezpiecznej sytuacji, w jakiej znalazł się on w rezultacie kłopotów podżegaczy wojennych i tych, którzy im pomagają. Należy przede wszystkim położyć kres wojnie w Korei. Trzeba nie zwłocznie poczynić kroki przeciwko przygotowaniom do nowej wojny światowej. Przygotowania te — podkreśla delegat radziecki — prowadzone są w pewnych krajach, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, w Anglii i we Francji oraz w innych państwach, należących do agresywnego bloku atlantyckiego. Należy wreszcie zakazać produkcji broni atomowej oraz rozciągnięciem tego zakazu z tym, że energia atomowa i istniejące bomby atomowe winny być wykorzystane wyłącznie dla celów pokojowych.

Delegat amerykański Austin nie mógł znaleźć żadnych argumentów, które można by wysunąć przeciwko rozpatrzeniu na bieżącej sesji wniosku radzieckiego i zmuszony był zgodzić się na włączenie go do porządku dziennego.

Następnie delegacja radziecka

wniosła o umieszczenie na porządku dziennym sprawy reprezentacji Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

Przeciwko temu wnioskowi wystąpił przedstawiciel Syjamu.

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Elektrownia wodna im. Stalina rozpoczęła pracę

TIRANA. W dniu 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, odbyło się w Albanii, w odległości 10 km od Tirany, w miejscowości Selita, uruchomienie wielkiej elektrowni wodnej im. Stalina — jednego z największych obiektów budownictwa socjalistycznego w Albańskiej Republice Ludowej.

Przed głównym gmachem elektrowni wodnej odbył się wielki wiec, na który przybyli członkowie KC Albańskiej Partii Pracy i członkowie rządu z Enver Hodżą na czele. Obecni byli również przedstawiciele dyplomacji ZSRR i krajów demokracji ludowej oraz członkowie delegacji partii komunistycznych i robotniczych, które przybyły na uroczystości 10-lecia Albańskiej Partii Pracy.

## Uruchomienie Kanału Samgorskiego wielkim świętem narodu gruzińskiego

### Ponad 90 tys. ton ziemniaków przybyło z NRD

KATOWICE. Na Śląsk przybyło dotychczas 92.876 ton ziemniaków importowanych z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Stacja kolejowa w Gliwicach przyjęła w okresie od 23 października do 10 listopada br. ok. 5.600 wagonów ziemniaków. Transporty przybywają regularnie każdego dnia i są w szybkim tempie rozprowadzane do zakładów pracy oraz do punktów dystrybucyjnych.

W dniu 9 bm. zakończono już w NRD załadunek ostatnich transportów ziemniaków z ogólnej liczby 100.000 ton przeznaczonych dla Polski. Ostatnie transporty nadejdą do stacji granicznej w najbliższych dniach.

MOSKWA. W Gruzjińskiej SRR odbyło się uroczyste otwarcie Kanału Samgorskiego, jednego z głównych obiektów budowlanego w Gruzji wielkie go, samgorskiego systemu irygacyjnego. Otwarcie kanału stało się prawdziwym świętem całego narodu gruzińskiego. 150.000 uczestników wiecu, który odbył się z tej okazji, wystosowało list z podziwieniami do Stalina, wyrażając ogromną wdzięczność za nawodnienie pustynnych ziem, znajdujących się w pobliżu stolicy Gruzji — Tbilisi.

## Proces szpiegów i dywersantów faszystowskiej klikki Tito w Bułgarii

SOFIA. W Sofii toczy się proces grupy szpiegów titowskich. Oskarżona D. Kristic, zeznała że jeszcze w okresie pierwszej wojny światowej jej matka — hrabina austriacka, pracowała na rzecz wywiadu francuskiego, a

ojciec służył w wywiadzie włoskim. W czasie okupacji Jugosławii przez wojska hitlerowskie, Kristic została zwerbowana do wywiadu angielskiego. Następnie nawiązała na rozkaz rezydentów wywiadu angielskiego w Jugosławii — Beszaka, kontakt wywiadowczy ze sztabem partyzantów jugosłowiańskich w Chorwacji. Po wyzwoleniu Zagrzebia, władze jugosłowiańskie zaproponowały oskarżonej, by nadal pracowała w wywiadzie jugosłowiańskim (późniejsze UDB), w randze kapitana.

Po otrzymaniu zezwolenia wywiadu angielskiego, oskarżona przyjęła tę propozycję. W czasie swych zeznań Kristic opowiedziała o potwornych zbrodniach titowskiej bandy faszystowskiej. Jej bezpośrednia przełożona, aktywny agent wywiadu jugosłowiańskiego, Emilia Dżordżewicz, oświadczyła jej, że pracuje również na rzecz wywiadu amerykańskiego.

Oskarżony N. Nakew, zwerbowany przez konsula brytyjskiego, Backera, w zeznaniach swych opisał przebieg swej działalności szpiegowskiej na rzecz wywiadu angielskiego.

## Przodownicy akcji jesiennej pow. leskiego



Tow. JAN BUBAS  
sołtys gromady Dziurdziów



Ob. FRANCISZEK BENEWIAT  
aktywista ZSL-u we wsi Hoczew



Tow. STANISŁAW LAJCHT  
sołtys z gromady Nowosiółki



Tow. JAN TRZESNIOWSKI  
aktywista partyjny z Baligrodu



Tow. STANISŁAW WIERZBICKI  
sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w Cisnej

# Rezolucje Światowej Rady Pokoju wskazują drogę uniknięcia niebezpieczeństwa wojny

WIEDEN. Podajemy dalsze rezolucje uchwalone na II sesji Światowej Rady Pokoju:

## Rezolucja w sprawie rozbrojenia

Wycięg zbrojeń powoduje chaos gospodarczy i przynosi narodom nędzę: może on doprowadzić jedynie do wojny. Niestosowne jest twierdzenie, że nadmierne zbrojenia mogą być skutecznym środkiem, umożliwiającym prowadzenie rozmów. Wyścig zbrojeń, odbywający się w warunkach, gdy rozmiary wzajemnych zbrojeń nie są znane, budzi nieufność. Jedyną drogą wiodącą do bezpieczeństwa polega na uczciwym rozbrojeniu, realizowanym pod kontrolą. Dla tego też wzywamy pięć wielkich mocarstw — Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową, Wielką Brytanię i Francję, których zbrojenia są największe i na które uchwalona w San Francisco Karta Narodów Zjednoczonych nakłada obowiązek obrony pokoju powszechnego — do zawarcia konwencji w sprawie rozbrojenia. W ten sposób dadzą one dowód swej woli pokoiu.

## ZAKAZ BRONI MASOWEJ ZAGŁADY

W konwencji tej pięć wielkich mocarstw winno osiągnąć porozumienie w sprawie całkowitego zakazu broni atomowej i wszelkiej broni związanej z energią atomową, jak również wszelkiej innej broni masowej zagłady. Zakaz ten winno być zagwarantowany ścisłą kontrolą nie tylko nad zadeklarowanymi zbrojeniami, i urzędzeniami, lecz również nad przypuszczalnymi zbrojeniami i urzędzeniami, nie zależnie od zadeklarowanych.

## KONTROLA

**NAD SPISEM ZBROJEŃ**  
Bezpośrednim następstwem przyjęcia konwencji międzynarodowej, zobowiązującej do zakazu broni atomowej i rozbrojenia w granicach od 1/3 do 1/2 winno być przeprowadzenie powszechnej ewidencji wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, oraz wprowadzenie w życie systemu międzynarodowej inspekcji i kontroli, w celu sprawdzenia wykonania zarządzeń, przewidzianych w konwencji. Ta międzynarodowa kontrola winna dotyczyć nie tylko informacji przedstawianych przez strony, które konwencje podpisały, lecz również sprawdzenia przypuszczalnych zbrojeń, sił zbrojnych lub środków produkcji uzbrojenia poza zadeklarowanymi.

Apel nasz skierowany jest do Organizacji Narodów Zjednoczonych, do pięciu wielkich mocarstw i do wszystkich narodów.

## Rezolucja w sprawie Niemiec

Układy w Waszyngtonie i Ottawie, które bez zasięgnięcia o-

pinii narodu niemieckiego usankcjonowały remilitaryzację Niemiec Zachodnich, postawiły wszystkie narody przed faktem dokonanym i w obliczu poważnego niebezpieczeństwa.

Odrodzenie hitleryzmu w Niemczech Zachodnich a zwłaszcza rola, przyznana b. generałom hitlerowskim, których stawa się na czele nowej armii niemieckiej, stanowi poważne niebezpieczeństwo dla całego świata, a w szczególności dla narodu niemieckiego i jego sąsiadów.

Walka narodu niemieckiego będąca ważnym wkładem do dzieła utrwalenia pokoju, winna zespolic się z wysiłkami na rodów, które zostały wciągnięte do realizacji programu zbrojeń. Narody te, uzgadniając swą akcję z akcją narodu niemieckiego, zamyślają swą solidarność i w ten sposób zapewnią pokojowe rozwiązanie problemu.

W obliczu powagi niebezpieczeństwa, jakim dla wszystkich narodów jest remilitaryzacja Niemiec, Światowa Rada Pokoju wzywa zainteresowane kraje i komitety obrony pokoju do ścisłego powiązania walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego ze wszystkimi innymi akcjami, podejmowanymi przez nie w obronie pokoju.

## Rezolucja w sprawie kwestii koreańskiej

Wszystkie narody powitały z głęboką nadzieją rozpoczęcie rokowań w sprawie zaprzestania ognia w Korei. Biuro Światowej Rady Pokoju na sesji w Helsinkach podkreśliło, że konieczną jest czujność opinii publicznej, aby zatriumfowała zasada rokowań. Ubiegłe cztery miesiące, w ciągu których nie osiągnięto żadnych wyników, dowodzą, że ostrzeżenie to było słuszne.

Rokowania przewlekają się pod wpływem tych, którzy pragną rozszerzenia konfliktu, i dziesiąt, jak dawniej trwały, ciętkie walki oraz dokonywane są akty wandalistycznych zniszczeń.

Światowa Rada Pokoju wzywa strony walczące, aby możliwie jak najszybciej uregulowały konflikt koreański w drodze pokojowych rokowań na uczciwych podstawach. Światowa Rada Pokoju wzywa wszystkie narody świata do poparcia tego żądania.

## Rezolucja w sprawie traktatu pokojowego z Japonią

Dnia 8 września 1951 r. podpisany został w San Francisco z pogwałceniem układów międzynarodowych, oraz wbrew interesom pokoju, separatystyczny traktat z Japonią.

Traktat ten, podpisany wbrew woli Chińskiej Republiki Lud-

wej, Związku Radzieckiego, Indii i Burmy, w żadnym wypadku nie może sprzyjać ustanowie niu pokoju w Azji.

Traktat ten ignoruje wolę pokoju i suwerenne prawa narodu japońskiego, nakłada na niego brzemię zbrojeń oraz nieuchronnie doprowadzi do odrodzenia militarystyki japońskiej i zakłócenia życia gospodarczego Japonii.

Światowa Rada Pokoju proponuje wszystkim przyjaciółom pokoju w Azji i w rejonie Oceanu Spokojnego, włączając naród japoński, aby w najbliższym czasie przeprowadzili regionalną konferencję w sprawie pokoju. Celem takiej konferencji winno być osiągnięcie pokojowego uregulowania problemu japońskiego i tym samym usunięcie poważnego niebezpieczeństwa, zagrażającego pokojowi powszechnemu.

## Rezolucja w sprawie zacieśnienia więzów kulturalnych między narodami

W punkcie 9. orędzia do ONZ, II Światowy Kongres Obronców Pokoju wskazał, że zacieśnienie więzów kulturalnych między narodami, stwarza pomyślne warunki dla wzajemnego między nimi zrozumienia.

Światowa Rada Pokoju stale zwraca całą swą uwagę na wszelkiego rodzaju szczere wysiłki podejmowane w tej dziedzinie. Światowa Rada Pokoju poczyniła również sama wiele kroków w tym kierunku, które dały już pozytywne wyniki.

Światowa Rada Pokoju wzywa również komitety krajowe, które dotychczas tego nie uczyniły, aby powołały specjalne komisje do spraw wymiany kulturalnej.

Wymiana kulturalna, jeśli ma być rzeczywiście owocna, oraz służyć sprawie kultury i pokoju, winna być realizowana na zasadach wzajemności.

Światowa Rada Pokoju w rezolucji 25 lutego 1951 roku podkreśliła zainteresowanie, jakie wzbudzała spotkań i konferencji międzynarodowe, jednoczące działaczy kultury różnych krajów na gruncie ich zainteresowań zawodowych.

W dziedzinie wymiany kulturalnej Rada postanowiła w ciągu roku 1952 zorganizować w niektórych stolicach między narodowe wystawy sztuki ludowej, dokumentarne wystawy poświęcone rekonstrukcji oraz wystawy książek dla dzieci i rysunków dziecięcych.

Rada wzywa wreszcie komitety krajowe, aby popierały wymieniane wydawnictwa bibliograficznych, literackich i naukowych.

## Rezolucja w sprawie Azji Południowo-Wschodniej i Vietnamu

Światowa Rada Pokoju zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych zawsze uznawała prawo narodów do samodzielnego rozstrzygnięcia swych własnych spraw i rozwiązywania swych konfliktów bez ingerencji z zewnątrz.

Co się tyczy konfliktów, których Azja Południowo-Wschodnia jest obecnie widownią, to Światowa Rada Pokoju podkreśla, iż rozszerzenie wojny w Vietnamie, obejmującej już Laos i Kambodżę, wymaga niebezpieczeństwo nowej wojny światowej.

Światowa Rada Pokoju wzywa do niezwłocznego zaprzestania ognia w Vietnamie, oraz domaga się, aby jednocześnie rozpoczęły się tam rokowania w sprawie ogólnego uregulowania konfliktu, które przewidywałyby obowiązek wycofania wojsk obcych.

Wszystkie inne utajone konflikty, oraz konflikty, które już wybuchły w Burmie, na Filipinach, Malajach itd., powinny być rozwiązane zgodnie ze wskazanymi wyżej zasadami i według tych samych metod.

## Rezolucja w sprawie Środkowego i Bliskiego Wschodu

Niebezpieczeństwo, zagrażające pokojowi na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz w Afryce Północnej, poważnie wzrosło w wyniku coraz brutalniejszego na cisku militarnego i politycznego na kraje tego obszaru. Jednakże od Iranu do Maroka proces ten napotyka na opór narodów, które pragną zdobyć nie zależność gospodarczą i narodową, oraz utrzymać pokój. Światowa Rada Pokoju pełni jako poważną groźbę dla pokoju powszechnego, próby narzucenia paktu wojskowego narodom basenu Morza Śródziemnego, Bliskiego i Środkowego Wschodu, oraz Afryki Północnej.

Fakt, że naród egipski odmówił udziału w pakcie awantury i wojny, do którego usiłuje się go wciągnąć, potęguje wiarę narodów we własne siły i stanowi nieoceniony wkład w dzieło utrzymania pokoju w rejonie Morza Śródziemnego i na całym świecie.

Światowa Rada Pokoju wzywa do niezwłocznego wycofania wszystkich wojsk obcych z Egiptu i Sudanu, aby kraje te mogły swobodnie decydować o swym własnym losie.

## Kobiety wzmogą wysiłki do rzetelnego wypełniania obowiązków wobec państwa

WARSZAWA. W ostatnich dniach odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Ligi Kobieli. Wiceprzewodnicząca dr Zofia Wasilkowska wygłosiła referat na temat roli Ligi Kobieli w mobilizacji kobiet do dalszego wykonywania zadań drugiego roku planu 6-letniego i do walki o pokonywanie trudności gospodarczych, a sekretarz Zarządu Głównego Stanisława Zawadzka — referat pt. „Ocena akcji sprawozdawczej z Kongresu LK i wybory władz terenowych LK”.

Dzięki wzmoczonej pracy organizacji wzrósł poważnie udział kobiet miast i wsi w realizacji zadań drugiego roku planu 6-letniego. Wyłoniony już po Kongresie Ligi Kobieli nowy aktyw kobiecy docierał szerzej i głębiej do mas kobiecych. Poważnym dorobkiem organizacji jest udział blisko 500.000 kobiet — aktywistek pokoju w przeprowadzaniu Narodowego Plebiscytu Pokoju.

W ożywionej dyskusji członkinie Zarządu Głównego — przewodnice pracy, chłopki pracujące, członkinie spółdzielni produkcyjnych, dzielące się swym doświadczeniem z terenu, podkreśliły konieczność dalszego wzmocnienia pracy uświadamiającej, uod-

porniania kobiet na wroga plotkę i dywersję, natchnienia ich jeszcze większym zapałem i wiarą w budownictwo socjalistyczne. Na wsi aktyw Ligi wzmogł swe wysiłki w mobilizacji mas kobiecych do terminowego i rzetelnego wypełniania obowiązków wobec państwa.

W kampanii wyborczej do władz LK aktyw kobiecy będzie mobilizował kobiety pracujące zawodowo do jak najlepszego wykonywania zadań produkcyjnych, wychowywał gospodynie domowe na obywatelki świadome swych praw i obowiązków wobec Polski Ludowej.

Organizowane przez Ligę cykle odczytów, pogadanek i pokazów będą uczyć kobiety oszczędnego gospodarowania i walki z wszelkimi przejawami marnotrawstwa.

Wybory nowych władz LK winny przyczynić się do usprawnienia pracy całej organizacji umasowienia jej.

Dyskusję podsumowała kierownik wydziału kobiecego KC PZPR — Orłowska.

Plenum Zarządu Głównego LK wysłało z okazji 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej depeszę do Antyfaszystowskiego Komitetu Kobieli Radzieckich z serdecznymi życzeniami.

## Nad utrwaleniem pokoju i przyjaźni między narodami winno obradować Zgromadzenie ONZ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

utrzymując, jakoby sprawa ta była już niejednokrotnie szczegółowo omawiana w różnych organach ONZ.

Uzasadniając propozycję delegacji radzieckiej, Malik podkreślił, że celem jej jest położenie kresu niesprawiedliwemu i bezprawnemu stosunkowi agresywnych grup w ONZ wobec wielkiego narodu chińskiego. Próby kwestionowania suwerennych praw narodu chińskiego lub przez szkolenia w ich realizacji — oświadczył delegat radziecki — są sprzeczne z zasadami prawa międzynarodowego i Karty Narodów Zjednoczonych.

Delegacja radziecka — powie dział w zakończeniu Malik — domaga się stanowczo, aby sprawa reprezentacji Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ została umieszczona na porządku dziennym bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Po oszczerzym, antyradzieckim przemówieniu przedstawiciela klki kuomintangowskiej zabrał głos delegat polski, profesor Manfred Lachs, który zażądał przyjęcia wniosku radzieckiego oraz odrzucenia nielegalnej i sprzecznej z regulaminem propozycji syjamskiej.

Przechodząc do omówienia politycznego aspektu zagadnienia, delegat polski stwierdził, że Kuomintang i jego przedstawiciele nie reprezentują narodu chińskiego, nie mają z nim żadnego kontaktu i nie mogą zaciągnąć ani wykonywać w jego imieniu żadnych zobowiązań. Jedynym celem udziału klki kuomintangowskiej w ONZ jest rozpowszechnianie kłamstw i oszczerstw oraz wywoływanie tarć wśród Narodów Zjednoczonych.

Głosami bloku anglo-amerykańskiego została narzucona Komisji Ogólnej rezolucja, wypowiedzią się przeciwko umieszczeniu na porządku dziennym, Zgromadzenia Ogólnego sprawy reprezentacji Chin w ONZ.

Jedną z prób pogłębienia rozłamu w szeregach Narodów Zjednoczonych oraz wykorzystania Zgromadzenia Ogólnego dla oszczerstw i prowokacji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej był wniosek przedstawia-

jący się umieszczenia na porządku dziennym Zgromadzenia: nikczemnej skargi o rzekomym niebezpieczeństwie zagrażającym Jugosławii ze strony Związku Radzieckiego.

Zabierając głos przedstawiciel ZSRR Malik — oświadczył: Zgromadzenie Ogólne nie ma żadnych podstaw, zajmować się skargą titowską. Oszczerzy i prowokacyjny charakter tej skargi jest jasny dla każdego. Delegacja Związku Radzieckiego sprzeciwia się umieszczeniu na porządku dziennym VI sesji Zgromadzenia Ogólnego skargi titowskiej, która może jedynie zaszkodzić moralnemu autorytetowi ONZ.

Delegat polski, prof. Lachs, oświadczył, że klka titowska posłużyła się raz jeszcze znaną metodą prowokacyjną polegającą na oskarżaniu innych o to, co się samemu robi. Podobnie jak w przeszłości tak i obecnie litowcy nie są w stanie udowodnić swych bezpodstawnych kłamstw. Jugosławia już wiele razy „informowała” ONZ o ataku, rzekomo grzącym jej w ciągu najbliższych godzin. Jednakże za każdym razem te kłamliwe i sztucznie sfabrykowane oskarżenia szybko się rozwiewały.

Dr Lachs podkreślił, że obowiązek odrzucenia wniosku jugosłowiańskiego wynika z regulaminu Zgromadzenia, który uzależnia rozpatrzenie każdej pozycji od rzeczowego uzasadnienia jej przez wnioskodawcę. Delegat litowski wniosku swego nie uzasadnił, powołując się jedynie na „powszechnie znane fakty”. Ponadto przyjęcie skargi titowskiej stworzyłoby precedens, który pozwoliłby każdemu występować w ONZ z fałszywym, bezpodstawnym i oszczerczym oskarżeniem.

Głosami bloku anglo-amerykańskiego przeciwko głosom ZSRR i Polski komisja postanowiła umieścić skargę titowską na porządku dziennym obrad Zgromadzenia.

Komisja Ogólna postanowiła następnie powołać specjalną komisję polityczną Zgromadzenia Ogólnego oraz rozdzieliła poszczególne punkty porządku dziennego między różne komisje.

## Pierwsi w woj. rzeszowskim chłopci powiatu leskiego wykonali roczny plan skupu zboża w 104,4 proc.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

NIK, chodził od domu do domu, każdemu dobitnie tłumaczył znaczenie akcji skupu, toteż w jego wsi wszyscy odstawiли zboże i zapłacili podatek. W gromadzie TERKA soltys ob. DANKIEWICZ sprzedał zboże z 35 procentową nadwyżką, a soltys z HUZEL — JAN KAPRAL odstawił 200 proc. nadwyżkę.

W akcji jesiennej wyróżnili się również w pracy politycznej członkowie partii, tacy jak WŁA DYSŁAW MATUSZEWSKI z MYCZKOWA, ANTONI SKUBISZ z BEZMIECHOWEJ, JAN BUBAS z DZIURDZIOWA i inni.

We wsi MCHABA, podobnie jak w wielu innych gromadach

powiatu leskiego, organizacja partyjna dobrze współpracowała w akcji skupu z soltysiem i innymi organizacjami społeczno-politycznymi. W gromadzie tej soltys ob. PAWŁOWSKI i sekretarz organizacji partyjnej ANTONI PELC pierwsi wywiązali się ze skupu i wspólnie uświadomili chłopów w swej gromadzie. Aktywni partyjni STANISŁAW WIERZBICKI z CISNEJ, JAN GALANT z ROZTOKI i JAN TRZESNIOWSKI z BALIGRODU pomogli soltysom w organizowaniu masowych odstaw i w sprawnym przebiegu skupu.

Przykładem przywiązania do władzy ludowej i ofiarności jest w powiecie leskim średniak z

HOCZWI bezpartyjny FRANCISZEK BENEWIAT. Ma on 10-cio ro dzieci, lecz nie wniósł podania do gminy o obniżkę w zbożu. Odstawił jeszcze ponad plan dalsze 100 kg zboża.

— Chcę, aby nasza Ojczyzna Ludowa — mówił na zebraniu gromadzkim Benewiat — stała się silną i byśmy wspólnie z robotnikami jak najszybciej zbudowali ustrój sprawiedliwości społecznej.

Przykładem dobrej pracy jest w powiecie leskim zetempowicz TOMASZ KRYS, który w Baligrodzie jest pełnomocnikiem CUS. Dzięki jego pracy uświadamiający chłopci gminy Baligrod wykonali roczny plan kontraktacji trzody chlewnej w 111 proc.

Praca uświadamiająca w powiecie leskim dała dobre wyniki. Dla przykładu niech posłuży wieś PASZOWA, która poprzednio opieszale wywiązywała się ze swych obowiązków. Gdy do tej wsi przyszedł towarzysze z ekipy robotniczej i wytłumaczył chłopom, jakie znaczenie ma dla państwa akcja skupu zboża, bezpośrednio po tym chłopcy z Paszowej sprzedali zboże i zapłacili podatek.

Powiat leski produkuje nie tylko w akcji skupu zboża, ale również jest on na pierwszym miejscu w kontraktacji trzody chlewnej i na jednym z pierwszych miejsc w spłacie podatku i rat Pożyczki Narodowej.

tac.

# Aktyw partyjny walczy o pełne wykonanie akcji jesiennej



Minister A. Wyszynski wygłosił przemówienie na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ, w którym jako przedstawiciel ZSRR proponuje konkretne środki zapobieżenia groźbie nowej wojny oraz utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami. Na zdjęciu: Powitanie ministra Wyszynskiego na Dworcu Wschodnim w Paryżu.

fol. GAF



W Albanii uroczyście obchodzono Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Albańsko-Radzieckiej. Przybyła do Albanii delegacja radziecka spotkała się z serdecznym przyjęciem. Na zdjęciu: Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Beulgaręts wręczają dary gościom radzieckim.

fol. CAF

Na zebraniu w gminie RYMANÓW, aktyw partyjny omówił dotychczasową pracę polityczną w akcji jesiennej. Uaktywnienie działalności podstawowych organizacji partyjnych w gromadach i przodowanie członków partii w odstawie zboża, kontraktowych ziemniaków i płaceniu podatków, było najlepszym przykładem dla innych chłopów.

Gmina Rymanów zajmuje obecnie w powiecie sanockim pierwsze miejsce w wywiązywaniu się chłopów z obowiązków wobec państwa, a chłopie gromady Klimkówka podjęli na zebraniu gromadzkim zobowiązanie dostawy zboża do 10 listopada br.

Nasza organizacja partyjna w gromadzie KLIMKÓWKA — mówił tow. STANISŁAW GRYSZTAK — zabezpieczyła wykonanie tego zobowiązania. Przede wszystkim opracowaliśmy plan rozstawienia członków w pracy agitacyjnej — pomogli nam w tym zakładowa organizacja partyjna z kopalnictwa naftowego. Później, zmobilizowaliśmy do pracy aktywistów organizacji masowych jak ZMP i ZSCh i pokierowaliśmy ich działalnością. Taka kolektywna praca przyniosła wyniki i do dnia 10 listopada — tj. do terminu wyznaczonego w zobowiązaniu — zakończyliśmy dostawę zboża i spłaciliśmy podatek państwu w 100 proc.

W gminie Rymanów przodowali w swej masie członkowie partii i dlatego w wywiązywaniu się chłopów z obowiązków wobec państwa stoi dziś ona na pierwszym miejscu w powiecie sanockim. W graniczącej z Rymano-

W poszczególnych gminach naszego województwa odbyły się w ubiegłą niedzielę ogólne zebrania aktyw partyjnego, poświęcone sprawom wykonania planowego skupu zboża, i spłaty należności podatkowych przez wszystkich chłopów. Na zebraniach tych omówiono sposoby walki z wrogimi elementami, a zwłaszcza kułakami i spekulantami, utrudniającymi wykonanie planu.

wem gminie ZARSZYN jest jednak zupełnie inaczej. Jak wykazali towarzysze na zebraniu niedzielnym, znajdują się w gromadach dziesiątki członków, których wróg potrafił zbalamucić, i oni sami nie odstawili zboża.

Nic więc dziwnego, że chłopie gminy Zarszyn zajmują ostatnie miejsce w odstawie zboża w powiecie sanockim. W gromadach MARKOWCE i ODRZECHOWA, gdzie zanotowano największe wypadki ulegania wrogiej propagandzie, trzeba wzmocnić pracę polityczną przez wzmocnienie ekip robotników fabrycznych i nieustanną opiekę ze strony Komitetu Powiatowego.

Siewcy wrogiej propagandy w tych gromadach muszą zostać ukarani.

Jednym z warunków wykonania planu skupu nadwyżek zbożowych, ściągnięcia od chłopów zobowiązań finansowych — jest właściwe prowadzenie pracy masowo-politycznej. Gminna konferencja aktyw partyjnego w OLESZYCACH pow. Lubaczów, wykazała, że w tych gromadach, gdzie członkowie partii należycie uświadomili bezpartyjnych chłopów, gdzie sami

przodowali w realizacji zobowiązań, plany zostały wykonane.

Są jednak i takie organizacje partyjne, jak np. w gromadzie STARE SIÓŁO, gdzie nie prowadzi się agitacji partyjnej. Chłopie delegali podstępem wrogich plotek, a członkowie partii nie potrafili tej plotki zwalczyć. Często sami jej ulegali, zalegając ze sprzedażą nadwyżek zbożowych. Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. EDWARD OWCA nie odstawił jeszcze 50 proc. wyznaczonego mu zboża. Biorąc przykład z sekretarza organizacji partyjnej bezpartyjni chłopie, jak JÓZEF PAWELKO, WOJCIECH KUC i inni również mają poważne zaległości.

O tym, jak wiele można zrobić poprzez agitację polityczną, może posłużyć przykład organizacji partyjnej w gromadzie FUTORY. Tu członkowie partii omawiali na zebraniach partyjnych wszystkie trudności. Urządzano zebrania organizacji masowych i zebrania ogólnogromadzkie, na których przekonywano chłopów o konieczności sprzedaży zboża, na piętnowano zalegających itp. W rozmowach indywidualnych wyjaśniano chłopom na przykładzie potrzeb ich własnych gospodarstw, rodzin itd., konieczność wykonania planu skupu i wypłacenia należności podatkowych.

W wyniku takiej pracy chłopie gromady Futory wykonali plan skupu zboża w 90 proc., a ziemniaków w 98 proc.

Do 6 listopada br., gmina TRZEŚN stała na siódmym miejscu wśród dziewięciu gmin powiatu tarnobrzskiego w realizacji obowiązków wobec państwa. Gmina ta sprzedała bowiem 86,6 proc. nadwyżek zbożowych, spłaciła zaledwie 26,1 proc. należności finansowych oraz zakontraktowała 42,5 proc. zaplanowanej ilości tuczników i 11 proc. bekoniów. Chłopi tej gminy wywiązują się należycie jedynie ze sprzedaży ziemniaków kontraktowanych — plan wykonali już w 98,4 proc.

W niedzielę 11 bm. odbyło się w Trześni zebranie członków partii z terenu całej gminy, poświęcone omówieniu braków i niedociągnięć w akcji jesiennej oraz pracy nad przyspieszeniem realizacji obowiązków poszczególnych gromad.

Przyczyną dużej zaległości — stwierdził w dyskusji sołtys gromady GORZYCE tow. CZER-

WIENSKI — była niedostateczna praca polityczno-uświadamiająca naszej gminnej organizacji partyjnej wśród chłopów. Skutkiem tego rozzuchwaleni kułacy nie tylko sami nie wywiązują się ze swych obowiązków, lecz także agitują wśród średniaków, a nawet biedniaków, by nie sprzedawali zboża, nie kontraktowali itd.

Kułak FRANCISZEK WODEC KI z Gorzyc nie odstawił jeszcze 1480 kg zboża.

Aby wykręcić się od sprzedaży przypadającej na niego ilości zboża, od płacenia podatku, FOR itp. — powiedział tow. GRZYWACZ — wydzierżawił on chłopom część swego gruntu i tłumaczy się, że oni to powinni sprzedać zboże. Ale okazało się, że Wodecki zabiera swym dzierżawcom połowę zbiorów.

Podobnie wymiguje się od wykonania obowiązków kułak CETNARSKI, który zalega jeszcze z 1880 kg zboża.

Na rękę kułakom idzie przewodniczący Prezydium GRN w Trześni — powiedział tow. LYSIAK. — Kułak WALENTY SAJA, posiadający 15 ha ziemi, miał odstawić 4 tony zboża. Zwrócił się on do Prezydium PRN, by obniżono mu wymiar o 50 proc. Zesół gminny zbadał, że Saja jest w stanie sprzedać 4 tony zboża i odmownie zaopiniował jego podanie. Wówczas przewodniczący prezydium KAWĘCKI wymagal na podaniu oświadczenie ze społu i napisał własne oświadczenie, uwzględniając żądanie kułaka. Dzięki czujności członków partii machinacje przewodniczącego udaremniono. Dla takich ludzi jak Kawęcki nie powinno być miejsca w organach władzy ludowej.

Na zebraniu członkowie gminnej organizacji partyjnej postanowili wzmocnić pracę polityczną wśród ociągających się jeszcze z wykonaniem obowiązków średnio i mało rolnych chłopów, wyrwać ich z pod wpływu kułaka, a opornych kułaków zmusić do poszanowania praw obowiązujących w Polsce Ludowej, do odstawienia przypadającej im ilości zboża, do spłacenia podatku, FOR i innych należności.

W imieniu gromady Gorzyce wystąpił sołtys tow. Czerwieński, który oświadczył, że gromada jego zorganizuje w najbliższych dniach zbiórową odstawę zboża i do końca bieżącego tygodnia wywiąże się całkowicie ze swych zaległości. Podobne zobowiązanie podjęli towarzysze z pozostałych gromad. W ten sposób do 17 bm. włącznie, chłopie gminy Trześni sprzedadzą wszystkie nadwyżki zbożowe. Komitet Gminny Partii, gminny zesół kierowniczy, Prezydium GRN w Trześni winny dołożyć więcej starań, aby gmina wywiązała się również z pozostałych obowiązków wobec państwa.

F. N.

## Stanisław Kosiba

I sekretarz KM PZPR w Rzeszowie

# Miejska konferencja partii wytyczy nowe formy pracy partyjno-politycznej

Miejska organizacja partyjna w Rzeszowie stoi w przededniu trzeciej konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Flapem przygotowawczym do tej konferencji były zebrania podstawowych organizacji partyjnych i konferencje organizacyjnych zakładowych, na których masy członkowskie dokonały wyboru delegatów.

Zebrań wyborcze cechowało poczucie pełnej odpowiedzialności członków przed partią za realizację jej wskazań. Treścią zadań wyborczych była ocena dotychczasowych doświadczeń organizacji partyjnych i rozważania nad możliwościami i sposobami dalszego podniesienia poziomu pracy polityczno-organizacyjnej.

Trzeba stwierdzić, że wykonanie wskazań i uchwalań drugiej konferencji miejskiej przyczyniło się znacznie do podniesienia poziomu pracy polityczno-masowej podstawowych organizacji partyjnych w naszym mieście.

Organizacje partyjne, kierując się wskazaniami KC naszej partii, nauczyły się przeciwstawiać trudnościom w marszu naprzód, lepiej dostrzegać wroga klasowego, widzieć jego oblicze polityczne i jeszcze mocniej powiązały się z masami. Są organizacje partyjne w naszym mieście, które potrafiły wymieść ze swych szeregów elementy wrogie.

gany tow. tow. Pucowi i Krzesikowi. Usuwanie z szeregów partii elementów o wrogim obliczu i zgnień moralności cementuje szereg organizacji partyjnych i wzmacnia je do politycznego i organizatorskiego przodownictwa.

W okresie międzykonferencyjnym organizacje partyjne zacieśniły swą więź z masami bezpartyjnych. Potrafiły ją wzmocnić, bo jasno i szczerze mówiły o trudnościach rynkowych i wskazywały na istotne przyczyny tych trudności. Organizacje partyjne z całym zaangażowaniem odwoływały się do mas, by zwiększyły wysiłki w przezwyciężeniu tych trudności i wzmogły walkę przeciw elementom spekulacyjnym.

Agitatorzy partyjni na zebraniach swych grup i w indywidualnych rozmowach z bezpartyjnymi w umiejętny sposób prowadzili agitację, wykorzystując każdą okazję do wyjaśnienia bieżących zagadnień. Przykładem dobrze pracujących agitatorów mogą być towarzysze z WSK — MURZYKA, PIETRUCH, MAZUR, TUSZYŃSKI i inni, którzy szczególnie wyróżnili się w zwalczaniu szeptanej propagandy w związku z chwilowymi trudnościami w zaopatrzeniu mięsny.

Najważniejszym zadaniem naszych organizacji partyjnych jest dalsza mobilizacja do wykonania i przekroczenia zadań produkcyjnych planu 6-letniego.

Dzięki właściwemu ustaleniu roboty partyjno-politycznej w fabryce przetworów owocowych „Alima”, zakład ten poszczycił się może poważnymi sukcesami produkcyjnymi. W dniu 18 października zakończyła „Alima” wykonanie ro-

zany plan produkcji w 102 proc.

Komitet zakładowy przy WSK w Rzeszowie poprzez aktywizację grup partyjnych, grup agitatorów w dużym stopniu przyczynił się do zwiększenia wydajności pracy i podniesienia na wyższym poziomie socjalistycznego współzawodnictwa. Na grupę partyjną tow. ADAMA LIPA miała duże trudności z wykonaniem planu produkcyjnego za miesiąc lipiec. Podczas przerw obiadowych towarzysze omawiali cyfry planu produkcyjnego i sposoby usunięcia przeszkód w jego realizacji. Kontrolowano codziennie harmonogram prac ustalanych przez grupę. Mobilizacja członków partii i bezpartyjnych pozwoliła na zwycięskie wykonanie planu, a nawet jego przekroczenie.

Im mocniejsza jest więź organizacji partyjnych z masami, tym lepiej potrafi ona mobilizować je do walki o wykonanie zadań sześciolatki. Sukces naszego socjalistycznego budownictwa, nowe giganty przemysłowe, przyczyniły się do znacznego podniesienia autorytetu partii, której polityka cieszy się coraz większym zaufaniem mas bezpartyjnych.

Ludzi — kadry najlepiej poznaje się w okresie istniejących trudności. W walce o przezwyciężenie tych trudności wyrosli nowi ludzie — agitatorzy partyjni.

Niemal w każdej organizacji partyjnej widzi się ciągle wyrastających ludzi, których postawa ideowa i świadomość polityczna jest godna miana członka partii.

W pracy miejskiej organizacji partyjnej wyróżnili się instruktorzy nieetatowi, którzy swe obowiązki wykonywali sumiennie, a organizacje partyjne, które zostały

im powierzone pod opiekę, ciągle podnosiły swój styl pracy.

Do dobrze pracujących instruktorów nieetatowych należy tow. tow. ILNICKIEGO, SZEWCZYKA, KRAJNIKA, KOSTKA i innych.

Do podniesienia pracy organizacji partyjnych przyczyniło się szeroko prowadzone w listopadzie szkolenie partyjne, którym zostało ujęte 60 proc. członków partii. Szkolenie partyjne ułatwiło zwiększenie aktywizmu partyjnego.

Miejska organizacja partyjna jest przekonana, że zbliżająca się konferencja sprawozdawczo-wyborcza będzie doniosłym wydarzeniem dla dalszego rozwoju pracy partyjnej. Towarzysze — delegaci w swych pełnych krytyki i samokrytyki wypowiedziach zanalizują dotychczasowe osiągnięcia i braki w ich organizacjach partyjnych, wskażą na źródła ich błędów. Pozwoli to na dalsze podniesienie stylu pracy organizacji partyjnych w naszym mieście, jak również samego Komitetu Miejskiego.

J. W. STALIN  
Dzieła — tom 9  
Grudzień 1926 — lipiec 1927  
str. 384, — zł 4.50  
„KSIAZKA I WIEDZA”  
K 1515

## O złotówkach utopionych w błocie

Sądzić może, że jest to niemożliwe, bo w miesiącu, w którym zima trzyma się za bary z jesienią, nie kwitnie? Niestety, tak jest tylko w przyrodzie, natomiast w Rzeszowskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym (WSK) rzecz przedstawia się zgoła odmiennie. Marotrastwo, które tu zakwitło jeszcze w pierwszych miesiącach wiosny, kwitnie sobie nadal „najspokojniej”, robiąc wrażenie, jak gdyby było pieczołowicie pielęgnowane przez cały zespół pracowników.

Tak, podkreślamy z mocą: pieczołowicie pielęgnowane przez cały zespół pracowników. Bo czyż można sądzić inaczej, gdy codziennie, bal co godzinę, co minutę pracujący tu ludzie przechodzą obojętnie obok — jak się wyrażał jeden z robotników — skarbów porzucanych po wszystkich placach budowy? Zie świadectwo wydaje o sobie taka za-

loga, a jeszcze gorsze ci, którzy te skarby zakopują w ziemię. Ale zatrzymajmy się przy tych pierwszych.

Kto z was, robotnicy placowi, nie schylił się po leżące na ziemi



no, powiedzmy — 37 groszy? Pytacie, dlaczego akurat 37 groszy? Otóż dlatego, że tyle właśnie (Ciąg dalszy na stronie 4)

# Tribuna robotników

## KIEDY?

...robotnicy kopalnictwa naftowego, zamieszkałi w Równem otrzymają przysługujący im deputat węglowy?

Dyrekcja Kopalnictwa Naftowego w Krośnie winna zająć się sprawą zaopatrzenia robotników w opał. (3620)

...kierownictwo stacji PKS w Krośnie zapewni dojeżdżającym do pracy w Równem punktualne kursowanie autobusów oraz respektowanie przez obsługę przystanków orzeczonych w rozkładzie jazdy, np. w Tylawie?

Czytelniczy nasz donoszą również, że konduktorki na linii Krosno — Dufla na niektórych przystankach urządzają zbyt długie postoje, co w konsekwencji powoduje spóźnianie się robotników do pracy.

Kierownik PKS w Krośnie powinien usprawnić komunikację. (3619).

...ZUS w Rzeszowie załatwi sprawę przyznania zasiłku chorobowego ob. Franciszkowi Swierkowi, byłemu pracownikowi Wydziału Komunikac. przy Prezydium WRN? (3614)

...zarząd gminnej spółdzielni „SCh” w Świlczy zainteresuje się sprawą rozdania towarów atrakcyjnych w sklepie „SCh” w Mrowli?

Trzeba powołać komitet członkowski, bowiem dotychczas zaopatrywaniem sklepu zajmuje się wyłącznie soltys Józef Cach. (3613)

...Prezydium MRN w Rzeszowie zamontuje oświetlenie elektryczne ulicy Ślemieńskiego, Korzeniowskiego i Zółkiewskiego? (3571)

...Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie rozpatrzy sprawę przydziału odpowiedniego pomieszczenia dla Izby Dworcowej — Opiekni nad Matką Dzieckiem w Rzeszowie? (3628)

...Prezydium GRN w Świlczy ukroci pijackie, chuli grańskie wybryki mieszkańców „Przysiółka pod lasem” — Józefa Dziedzića (syna Jama), Kazimierza Wilka, Edwarda Dynda, Czachora, Pisarka i Janczyńskiego?

Ostatnio chuligan ci zdemolował urządzenie sali zabaw w Domu Kultury w Trzcielnie, gdzie przemocą wdarł się w czasie zabawy bezalkoholowej, zorganizowanej przez stowarzyszenie rodziców. Najwyższy czas wymierzyć przykładową karę pijakom. (3432)

...Prezydium MRN w Brzozowie dostarczy drzewa podpalnikowe dla Państwowego Liceum Pedagogicznego?

Przydział drzewa objęty jest limitem budżetowym, trzeba go wreszcie wykorzystać! (3604)

...ekipa kina objazdowego wyświetli film, zapowiedziany na dzień 28 października br. o godz. 15 w grom. Dylągówka (3608)

# Aktywistki Ligi Kobiet zacieśniają łączność ze wsią

Zarząd Miejski Ligi Kobiet w Rzeszowie wraz z Zarządem Powiatowym LK i ZSCh zorganizował w maju br. sekcję łączności miasta ze wsią, której zadaniem jest aktywizacja Kół Gospodyń Wiejskich oraz współpraca z gminnymi Radami Kobięcymi powiatu rzeszowskiego. W początkowym okresie pracy sekcji szczególną opieką postanowiono objąć gminę Raclawówka.

Przed każdym wyjazdem w teren na specjalnym szkoleniu aktywistek. Każda z trójek pracować będzie w innej gromadzie, wyjeżdżając tam dwa razy w miesiącu.

Do współpracy z gminnymi Radami Kobięcymi w Czudcu i Trzebownisku zgłosiły się już dwie trójki aktywistek, a to z kół LK przy Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN oraz PZUW.

Częste wyjazdy w teren da-

ły trójkom wiele doświadczenia. Sekcja łączności miasta ze wsią przyczyniła się do rozwoju współzawodnictwa między gromadzkimi Kółami Gospodyń Wiejskich w werbowaniu nowych członkiń. Koło, które uzyska największą ilość członkiń, otrzyma nagrodę od Zarz. Miejsk. LK w Rzeszowie w postaci biblioteczki.

Współzawodniczą również trójki aktywistek.

Przed każdym wyjazdem w teren na specjalnym szkoleniu trójki zaopatrywane są w materiał informacyjny. W październiku opracowano w ten sposób zagadnienie pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej na wsi oraz propagandę osiągnięć radzieckich kobiet.

Omawia się również gospodarce sprawy wsi, jak planowy skup zboża i ziemniaków, kontraktacje trzody chlewnej itp.

Plan pracy sekcji w terenie przewiduje popularyzację i

pokazy racjonalnego odżywiania, pogadanki z zakresu higieny, opiekę nad dzieckiem oraz kursy PCK.

Aktywistki LK notują skrzętnie wszelkie życzenia i wnioski wysuwane przez kobiety w gromadach a Zarząd Miejski LK dokłada starań, aby szybko je załatwić. Trójki pracują ochotczo, poświęcając na wyjazdy niedziele i święta. Na wyróżnienie zasługują zwłaszcza aktywistki z koła terenowego nr 1 PCK, koła terenowego WSK i Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej.

Sekcja łączności ze wsią napatyka w realizowaniu swych planów na wiele trudności, z których najdotkliwszą jest sprawa komunikacji z odległymi gromadami. Tu jednak z wydatną pomocą pospieszył Wydział Remontowo - Budowlany prez. MRN, PZGS i „Baculik”, użyczając swych samochodów. (6924)

# Uwaga odbiorcy ziemniaków

Zarząd Rzeszowskiej Spółdzielni Spożywców przypomina wszystkim mieszkańcom, w stycyjom i zakładom pracy o obowiązku natychmiastowego odbierania zamówionych ziemniaków.

Ziemniaki można odbierać z głównego punktu odbioru w naszym sąsiedztwie przy ul. Żywej 13 (w podwórzu) lub bezpośrednio z wagonów Główna ziemniaków odbieranych z wagonów wynosi 30.50 zł za 100 kg, natomiast przy odbiorze z magazynu — 32.50 zł. Akcja dostawy ziemniaków zakończy się 18 bm. i do tego czasu RZ. SS otrzyma występującą ich ilość na pokrycie wszystkich zapotrzebowań.

Wszelkich informacji dotyczących zaopatrzenia w ziemniaki oraz wpłat udziela biuro spółdzielni (ul. Zbyszewskiej nr 5), czynne codziennie w godzinach 8—18.

LISTOPAD

13

# wtorek

# O złotówkach utopionych w błocie

(Ciąg dalszy ze str. 3-ej)

kosztuje jedna cegła, których dziesiątki dziennie tłucze się pod kołami wozów, których dziesiątki dziennie zasypuje się ziemią. Nie wierzyć? Przejdźcie się więc po całym placu, a zobaczycie, ile złotówek zniszczyła wazsa lekkomyślność, ile metrów muru możnaby postawić, gdyby te wszystkie stuczki zamienić w całe cegły?

Idąc zaś, nie patrzcie tylko na cegłę. Zbyteczna to zresztą uwaga, bo i inne przykłady jaskrawego marnotrawstwa uktują was niemiłosiernie w oczy. Zauważycie więc i te skrzynki z potłuczonym szkłem okiennym. Może za drżąc wam ręce z oburzenia, ale opanujcie się, bo nieco dalej zobaczycie niegorsze „widoczki”. Zauważycie bowiem dalej całe masy płytek izolacyjnych, klocków impregnowanych, żelaza, potłuczonych rur kamiennych, a nawet porozwlekane cenne węże gumowe, których „fragmenty” wystają gdzieś spod zwalów ziemi. Zobaczycie niszczone drewno a zwłaszcza — nabite tysiącami gwoździ — połamane, porzucane deski. Powiecie — trudna rada — desku to drzewo, a nie żelazo, musi się więc kiedyś zniszczyć. Macie rację, ale czyż u was, na waszych budowach, przestrzegacie norm zużyciu desek? Czy może jest u was tenże materiał sprzętowy? Przecież do budowy rusztowań nie używacie desek wyłącznie do tego celu służących! Macie może deski, których oba końce są okute? Nie, większość desek niszczy się przecież u was na rusztowaniach przez ciągłe ich przybijanie gwoźdźmi — niszczenie deski bez zastanowienia na każdym kroku! Przemyślcie o tym przy swojej pracy, u nas pewno potrójcie znacznie przedłużycie „życie” każdej z nich.

Przechodząc obok magazynu, nie zapominajcie wstąpić do ob. Pedera i zapytać, ile pustych wor-

ków z cementu wraca od poszczególnych kierowników budów do magazynu? Przerządając wykazy zauważycie, że np. ob. Witowski, który zużył na swej budowie w ciągu trzech ubiegłych kwartałów 18.228 worków cementu, zwrócił zaledwie 2.500 całych



opakowań i 3.327 podartych, zaś 12.401 gdzieś mu się „zapodziało”. Dowiedzie się również, że wle tu innych, a między nimi i kier. Rosiński na 8.260, zalega jeszcze z 7.260 workami. Powiecie znów: worek papierowy — nie da się go zaoszczędzić. Dlaczego więc inż. Koziej, który pobral w ciągu trzech kwartałów 2.050 worków, obciążony jest jedynie pięcioma? — Bo uważał, abyście worków nie niszczyli... Nie zapomnijcie również zwrócić uwagi na dwie cyfry: 115.663, oznaczają ilość pobranych z magazynu worków cementu i 40.534 — określającą ilość zwróconych zarówno całych jak i podartych worków. Różnicę jaką otrzymacie, tj. 75.129 pomnożcie przez 70, bo tyle właśnie groszy placą za zwrot jednego worka. Ładna sumka — prawda?

Idźcie dalej. Gdy zauważycie zbyt dużo potłuczonych płytek terrakotowych i porozrzucone skrzynki z tych płytek, zwróćcie uwagę ob. Budziaszkowi, kierownikowi robót wykończeniowych, że przedsiębiorstwo wasze zobowiązane jest te skrzynki

przesyłać spowrotem do fabryki, że przy nowym transporcie musiło ostatnio zapłacić sporo pieniędzy za nowe opakowania. Albo lepiej skierujcie Budziaszka do magazynu głównego, tam Bucharowski i Schab będą mu mogli coś na ten temat powiedzieć — to mianowicie, że jest „człowiek” marnotrawcą na budowie.

A teraz zajmijcie się tymi „chomikami” budowlanymi, którzy nie bacząc na nic, przysypują ziemią wszystkie, znajdujące się na placach skarbki. Czy wierzyć, że Brygada zatrudniona przy oczyszczaniu placu znalazła — tak, dosłownie ZNAZŁA — przysypaną ziemią miazarkę do zeprawy, 157 bolców do drzwi żelaznych, 11 sztychówek, 6 wiader, 3 klucze zbrojarskie i wiele, wiele innych wartościowych materiałów! Malo — brygada ta u-przągnęła ponadto (jak dotychczas!) około 20 ton żelaza zbrojeniowego, którego brak jakże często odczuwacie, około 648 m desek, które natychmiast rozchwyłano na waszych budowach.

Może nie wierzyć — zapytajcie waszego kolegi — młodego robotnika z brygady pracującej przy zagospodarowaniu placu budowy — Andrzeja Wróbla. A najlepiej przejdźcie jeszcze dziś na plac za halę G, to zobaczycie jak beznamiętnie robotnicy ZIP-u kopiąc doły na instalacje, zasypują ziemią znajdującą się tam betoniarke.

Tak, to są fakty, nad którymi wy często nie zastanawiacie się i w rezultacie rzucacie w błoto setki, a nawet tysiące złotych tak potrzebnych nam dla dalszej budowy.

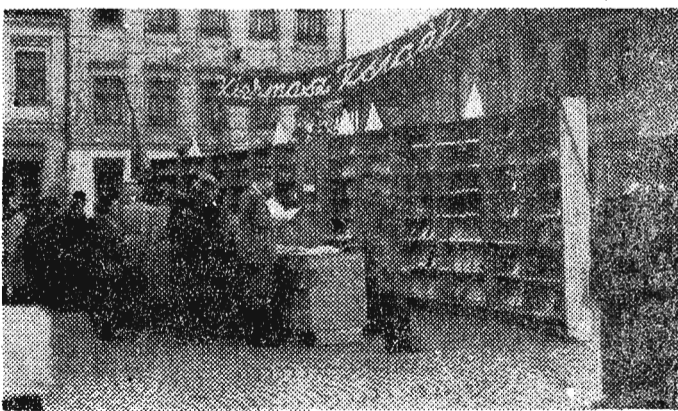
Gdy skończycie wasz obchód po całym terenie budowy, wróćcie na swoje miejsca pracy i pitniczacie, czy wszyscy wokół wadoceniają należycie wartość materiałów, którymi pracujecie i przystańcie wreszcie rozrzucać pieniądze po ziemi.

A może w końcu kierownictwo budowy i rada zakładowa omówią z wami konkretne sposoby walki z marnotrawstwem? Najwyższy czas!

# Czy znasz literaturę radziecką?

Koło TPPR przy Państwowej Żeńskiej Szkole Ogólnokształcącej w Rzeszowie ogłosiło konkurs — „Czy znasz literaturę radziecką?”. Rozwiązanie konkursu polega na odgadnięciu autorów i tytułów wycinków powieści zamieszczonych w gazecie ściennej.

# Z książką do czytelnika



Wielkim zainteresowaniem Rzeszowian cieszył się przez kilka niedziel z rzędu kiermasz książki i masy radzieckiej, zorganizowany przez Dom Książki w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na zdjęciach — stoisko uliczne z Rynku.

# Z naszego notatnika

Bibliotekarze Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Rzeszowie uzyskali pierwsze miejsce w ogólnopolskiej klasyfikacji, jakiej dokonano na krajowej konferencji aktywów bibliotekarskiej w Warszawie.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów przedłużyło termin przyjmowania zgłoszeń na prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich do dnia 15 bm. Przed płacą należy przesyłać na konto Biura Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch” w Warszawie. (b)

# Stachanowskie metody pracy pokaże ekipa murarzy warszawskich

W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Rzeszowa ekipa instruktorów Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego pod kierownictwem Budowniczego Polski Ludowej — tow. Krajewskiego. W skład ekipy wchodzi najlepszy warszawski murarz — przedownicy pracy i laureaci nagród państwowych, obecnie zaś instruktorzy budowlani, którzy zapoznają robotników rzeszowskich ze stachanowskimi metodami pracy zespołowej w murarstwie oraz prawidłową organizacją robót.

Ekipa przywiezie ze sobą nowoczesny sprzęt racjonalizatorski, jak ulepszone warsztwopiony, szablon okienne, kłamy do sznurów, nowe łopatki do zaprawy dla pod ręcznych itp.

Pierwszy pokaz odbędzie się na budowie piekarni mechanicznej przy ul. Hanasiewiczza, następnie zaś na innych budowach prowadzonych przez Rzeszowskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane.

Br. Pieczek  
koresp. N. Rz.

# Nowiny Rzeszowskiej

Wydaje RSW „Prasa” Red. Rzeszów ul. Gałęzowskiego 7. Tel. 1-1. Red. Naczelny 40-73, sekr. odpow. 14-00, dział gosp. i kult. — 16-08, dział partyjny i rolny — 18-98, dział korespondentów — 15-54, red. nocna — 10-17 (18-30), 0-0, dział RSW „Prasa” (dział ogłoszeń Plac Stalca 18 i p. 18-56 PPK „Ruch” — 18-80, Red. Naczelny przyjmuje od godz. 12-17, Sekretars odpow. od godz. 11-17, Oddziały: „Nowiny Przemyskie Przemysł — Plac na Bramie 12, tel. 350, „Nowiny Podkarpackie” Krosno ul. Nowotki 8, tel. 229. Pren. zakład 2,25 zł, pociąg 4,50 zł kornis 15 gr, kwart. 19,50 zł półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Pren. przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr 1X-13768. Druk. Rzesz. Zakład Graficzny (os)

## List z Kijowa

Uroczyste i radośnie obchodzili stolicę Ukrainy 34 rocznicę Wielkiego Października. Cały Kijów przybrał odświętny wygląd, w szczególności zaś główna ulica miasta — Kresczatik. Jej dekoracja stała pod znakiem wielkich obiektów komunizmu, symbolizując ogromny wkład ukraińskich mas pracujących w dzieło budowy gigantycznych elektrowni wodnych i kanałów. Nieprzerwanym potokiem płynęła na miejsce wielkich budów metal z rejonów nadnieprzańskich, węgiel z Zagłębia Donieckiego, budulec z Zakarpacia, maszyny i urządzenia z Charkowa, Kijowa, Kramatorska, Odessy. Ponad 20 przedsiębiorstw przemysłowych stolicy Ukrainy otrzymało w przededniu wielkiego święta nowe, odpowiedzialne zamówienia ze Stalingradu i Kujbyszewa. Zamówienia te będą wykonane do końca br.

Podczas manifestacji kroczyła Kresczatikiem kolumna uczonych Kijowa. Do 7 listopada Ukraińska Akademia Nauk zakończyła szereg odpowiedzialnych prac naukowych, związanych z badaniem biegu rzek, przekazywaniem energii elektrycznej na wielkie odległości, budową potężnych transformatorów — prac stanowiących wkład uczonych ukraińskich w realizację planu przeobrażenia przyrody ZSRR.

Nad kolumną manifestantów, reprezentujących fabryki kijowskie, widnieją plakaty z napisem: „6 tys. kijowskich robotników prześcignęło czas i pracują już na poczet 1952 roku”. Gdy załoga fabryki budowy maszyn „Bolszewik” miała trybunę rządową, wznosił wysoko w górę portrety swych najwybitniejszych pracowników: około tysiąca robotników fabryki wykonało przedterminowo swe zadania.

Pochód kroczy odbudowanymi ulicami miasta. Nie ma dziś w Kijowie ani jednej dzielnicy, w której nie prowadzono by prac budowlanych. Największego rozmachu nabrały one na Kresczatiku, gdzie powstanie jednocześnie 10 wielopiętrowych domów mieszkalnych i 62 gmachów biurowych. W końcu roku mieszkańcy Kijowa otrzymają 128 tys. m<sup>2</sup> nowej powierzchni mieszkalnej.

Tysiące transparentów, plakatów, barwnych plansz, obrazuje sukcesy Republiki Ukraińskiej. Widzimy pola kolchozowe, z których zebrano w tym roku wspaniałe plony, kopalnie Zagłębia Donieckiego, gdzie w każdym dniu wydobyte węgiel, miasta i wsie, gdzie wznosi się nowe domy mieszkalne, szkoły, pałace kultury, zakłada parki, buduje stadiony.

W szeregach manifestantów rzucają się w oczy barwne kostiumy ludowe. Brzmi muzyka i pieśń. Wesoło wita wielkie święto naród ukraiński, wiodący szczęśliwe życie w bratniej rodzinie narodów radzieckich.

Mieszkańcy Kijowa, podobnie jak cały naród radziecki, kierują w tym uroczystym dniu swe spojrzenia w stronę Moskwy, w stronę Kremia, gdzie mieszka i pracuje Wielki Stalin.

„Stalin — to nasze słońce!” — napisali na swych transparentach uczniowie kijowskich szkół. „Chwała Wielkiemu Stalinowi!” — te ułożone z kwiatów słowa widniały na różnobarwnych transparentach, które niesli budowlani Kijowa. „Naprzód do komunizmu pod wodzą Wielkiego Stalina”, „O pokój na całym świecie!” — oto hasła, które rozbrzmiewały na uroczystym pochodzie mieszkańców Kijowa w dniu Wielkiego Października.

G. Wowk

# Wasył Biriukow

Pewnego dnia w kwietniu 1949 r. do komitetu partyjnego zakładów metalurgicznych im. Stalina w Leningradzie wszedł tokarz-szybkościowiec, Wasył Biriukow. Znano go na fabryce nie tylko jako jednego z najwybitniejszych stachanowców, ale także jako troskliwego wychowawcę młodych robotników. W czasie wojny Biriukow nauczył sztuki tokarskiej przeszło 300 chłopców i dziewcząt. Choć obecnie także miał uczniów, nie był jednak zadowolony.

— Mogę przeszkolić 10—20 osób, ale czyż to wystarczy — myślał Biriukow. Należy postarać się, by wszyscy nowicjusze jak najszybciej zdobyli specjalność, by stali się stachanowcami. Sam jeden nie potrafił tego zrobić. Gdyby wszyscy najlepsi robotnicy rozłożyli opiekę nad młodzieżą, wówczas dopiero szybko rosnąca, przynosząca pożytek państwu i fabryce.

Z tymi planami przyszedł Biriukow do komitetu partyjnego. Komitet poparł jego wniosek i już nazajutrz Biriukow przemawiał na zebraniu stachanowców.

— Prawdziwym stachanowcem jest ten, kto nie tylko sam dobrze pracuje, ale pomaga również towarzyszy, poddając ich do poziomu przodujących. Do naszej fabryki przybywa dużo młodzieży nie posiadającej specjalności. Powinniśmy dopomóc im, by w szybkim czasie stali się wykwalifikowanymi robotni-

kami. Uważam, że szkolenie młodych robotników jest obowiązkiem każdego stachanowca.

W zakończeniu swego przemówienia Biriukow wezwał wszystkich doświadczonych robotników do roztoczenia opieki nad młodzieżą, ze swej strony zobowiązując się do przeszkolenia 30 robotników w zakresie szybkościowych metod skrawania metalu i do podniesienia ich kwalifikacji o jedną kategorię.

Inicjatywa stachanowca spodobała się starym doświadczonym robotnikom, toteż jednomyślnie go poparli. W ten sposób w zakładach im. Stalina powstał patronat stachanowców nad młodymi robotnikami. Nie było ani jednego młodego robotnika, któryby nie miał w fabryce doświadczonego opiekuna.

Codziennie znajdował Biriukow czas, aby sprawdzić postępy swoich uczniów. Znając doskonale wszystkich, zawsze zwracał uwagę właśnie na ten odcinek, na którym młody robotnik najbardziej potrzebował pomocy. Jednym dopomógł do uporządkowania skrzynki z narzędziami, innym jeszcze raz wytłumaczył pracę obrabiarci, trzeci nauczył odczytywania szkiców. Wieczorami młodzież zbierała się przy obrabiarce swego nauczyciela, ucząc się od niego szybkościowych metod obróbki metalu. Upiękniono jeszcze kilka miesiecy i wszyscy wychowankowie Biriukowa zostali przodownikami produkcji.

Wasył Biriukow rozłożył opiekę nad nową grupą młodych robotników.

Po upływie roku komitet związkowy podsumował wynik inicjatywy Wasyła Biriukowa. W lutym 1950 r. młodzi robotnicy wykonywali już przeciętnie 114 proc. normy.

W kraju radzieckim wszystko nowe i postępowe szybko się rozpowszechnia. Tak było również z inicjatywą Biriukowa. Po czątkowo wiadomości o niej dotarła do innych przedsiębiorstw leningradzkich, a następnie do przedsiębiorstw w innych miastach Związku Radzieckiego. Obecnie w każdej fabryce jest grupa stachanowców, patronujących młodym robotnikom, przekazujących tu doświadczenia swej pracy.

Leningrad zwiędziła angielska delegacja związkowa. Podczas spotkania członków delegacji z robotnikami leningradzkimi przemawiał Wasył Biriukow. Opowiedział o swej pracy nad produkcyjnym szkoleniem młodych robotników.

— Ile wam za to płacą? — zapytał jeden z delegatów.

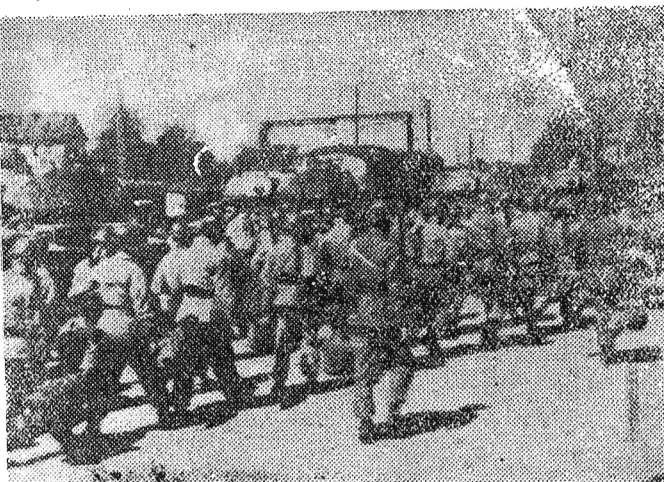
Biriukow bardzo się zdziwił — Uczę młodych nie dla pieniędzy — krótko odpowiedział.

— A dlaczego? Zajmuję to wam przecież dużo czasu i pracy — zapytywali dalej delegaci.

— Robię to dla mojej socjalistycznej ojczyzny — powiedział Biriukow. W kraju radzieckim my — robotnicy — jesteśmy gospodarzami naszych fabryk, naszego kraju. Toteż nie szczydzić wysiłku by kraj nasz stawał się coraz bogatszy i coraz potężniejszy. To właśnie miałem na celu, proponując roztoczenie opieki nad młodzieżą. Jestem szczęśliwy, że inicjatywa moja zyskała poparcie tysięcy ludzi radzieckich. Młodzież szybciej zdobywa specjalność kraj będzie miał więcej towarów przemysłowych, a więc i dobrobyt ludzi radzieckich będzie stale wzrastał.

## Z całego świata

PRZYGOTOWANIA DO WOJNY W NIEMCZACH ZACHODNIACH



Na rozkaz wysokich komisarzy z wielkich obszarów Niemiec Zachodnich wysiedla się ludność i zamienia się je na wojskowe placę ćwiczeń, poligony i lotniska. Dzień w dzień przybywa ją do Niemiec Zachodnich nowe alianckie siły wojskowe w uzbrojeniu bojowym, wyposażone w wozy pancerne i artylerię. Na zdjęciu: Przybycie nowych jednostek na Dworzec Towarowy w Augsburgu.

### PROTESTY LUDNOŚCI NIEMIEC ZACHODNIH PRZECIWO-KO REMILITARYZACJI.



Podczas gdy przygotowania wojenne w Niemczech Zachodnich pochłaniają miliony marek, ludność żyje w nędzy. Wyzyskiwana ludność walczy jednak przeciwko wrogiej narodowi polityce zachodnio-niemieckiego rządu marionetkowego. Na zdjęciu: Hasło: „My chłopcy nie chcemy żadnych lotnisk”, wypisane na chatkach chłopskich, stajniach i stodółach daje dobitny wyraz poglądów ludności.

fol. CAF

## Inteligencja wsi kolchozowej

Przed Rewolucją Październikową przeszło 50 proc. mieszkańców wsi Otjassy (obwód Iambowski) — było analfabetami. Obecnie w dwóch kolchozach wsi Otjassy mieszka i pracuje wielu ludzi z wykształceniem średnim i wyższym. Spośród mieszkańców wsi wyrosły kadry nauczycieli, lekarzy, agronomów, zootechników, traktorzystów, elektrotechników, którzy powrócili tu, aby pracować w stonach rodzinnych. Selki dzieci chłopskich uczęszczają do szkół podstawowych i średnich, około 60 osób kształci się w technikumach i wyższych zakładach naukowych. Po zakończeniu sezonowych prac

w polu zasiedli na ławie szkolnej brygadziści i przodownicy produkcji kolchozowej: w kolchozie zorganizowano trzyletnie kursy agro- i zootechniczne.

We wsi Otjassy czynna jest szkoła średnia — 10-letnia i 5 szkół podstawowych — 7-letnich, doskonale urządzone szpital, apteka, klub, radiowęzeł, które powstały w okresie władzy radzieckiej.

Z nastaniem zmroku we wsi zapalają się światła elektryczne. W klubie wiejskim wyświetla się filmy, odbywają się odczyty i pogadanki. Ponad 80 agitatorów prowadzi we wsi pracę polityczno-wychowawczą i oświatową.

## ODPRYSKI

### Zajęcie admirała Joy'a

Czym zajmują się wyżsi oficerowie amerykańscy na Korei? Podpisywaniem wyroków, planowaniem masowych egzekucji, planowaniem ofensyw, które się nie udają, planowaniem niszczenia miast i wsi... słowem — pełne łapy roboty.

Ale to nie wszystko. Jak donosi prasa brytyjska, admirał Joy, główny sabotażysta rokonań w Kaesong, spotkał się na bankiecie w Munsan z brytyjskim głównodowodzącym sił imperialnych, sir Horacym Robertsonem. Korzystając z okazji, poświęcił czas spędzony na bankiecie na ćwiczenia w noszeniu monokla. Instrukcji udzielał Robertson. Wyniki ćwiczeń były podobno mierne.

Admirał Joy poprosi zapewne o przysłanie mu jakiegoś wprawnego w noszeniu monokla pruskiego junkra, któryby miał zarazem doświadczenie w zakresie popełniania zbrodni wojennych. Nie będą się razem nudzić. Oczywiście, do czasu...

### Australijskie „złote myśli”

Na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ zabrał również głos przedstawiciel Australii. Warto przytoczyć fragment tej wypowiedzi:

„Zwiedziłem niedawno Koreę i wszystko co tam zobaczyłem było dla mnie w najwyższym stopniu szkodliwym i przekonującym, jako przykład skuteczności działania ONZ”.

Przypomina się taka zagadka: Co różni krowę od australijskiego dyplomaty?

Odpowiedź: Błysk inteligencji i człowieczeństwa w oku krowy. Mat.

## Pracujący chłopci Jugosławii wzmagają walkę przeciw grabieżcom titowskim

Z rozkazu Waszyngtonu władcy belgradzcy przekształcają Jugosławię w bazę wojenną przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. W całym kraju gorączkowo buduje się lotniska, strategiczne drogi kolejowe i kolejowe, koszary itd.

Do budowy obiektów wojennych tytowcom potrzebna jest tania siła robocza. Na opłatę dostarczanego uzbrojenia potrzebują oni dewiz. Zarówno tanią siłę roboczą, jak i dewizy klika faszystowska usiłuje zdobyć kosztem zwiększenia wyzysku mas pracujących Jugosławii, w szczególności pracującego chłopstwa.

Titowcy przemocą ściągając około 2 milionów chłopów do przymusowych prac przy budowie obiektów wojskowych i wydobywania surowca strategicznego dla imperialistów.

Przy przeprowadzaniu przymusowej mobilizacji, janczarowie Rankowicza stosują metody, jakich w swoim czasie używali się pacze hitlerowskie. Tak np. w miejscowości Sztip łapano młodzież bezpośrednio na ulicach i pod eskortą wysyłano do prac przy budowie strategicznej kolei żelaznej Banja Luka — Doboj. We wsi Riezana agenci UDB (ju gosłowiańskie gestapo) otoczyli domy chłopskie i całą zagarniętą tam młodzież wystawili na tytowskie ciężkie roboty.

Na pokrycie kosztów importu broni klika Tito zwiększa z każdym rokiem eksport zboża i innych produktów rolniczych do krajów kapitalistycznych. Za jeden samolot myśliwski Jugosławia płaci firmom imperialistycznym równowartość 32 milionów dinarów, czyli 8 milionów kg kukurydzy, za lekki czołg — 12 milionów 600 tys. dinarów, czyli 3.150 tys. kg kukurydzy. Oprócz

samolotów myśliwskich i czołgów tytowcy importują z krajów kapitalistycznych znaczną ilość innego uzbrojenia, opłacanego także kosztem eksportu żywności i zboża. W roku bieżącym tytowcy eksportują np. do Niemiec Zachodnich około miliona ton pszenicy i kukurydzy, do Francji wywieziono produkty żywnościowe na sumę 50 milionów franków. Do Hiszpanii frankistowskiej Jugosławia dostarcza cukru po cenie 10-krotnie niższej od rynkowej.

Pragnąc zagrabieć pracującym chłopcom produkcję rolniczą, klika Tito opracowała cały system realizowany przy pomocy aparatu UDB. Tytowcy zorganizowali specjalne oddziały składające się z agentów UDB, które wystąpiły na wieś jeszcze przed rozpoczęciem młoci. Zabronili oni chłopom młócić zboże na własnych klepiskach, rozkazując dostarczać na tzw. „klepiska zbiorowe”. Tutaj zboże ma być młócone pod aozorem „kontrolerów” z ramienia UDB i niezwłocznie konfiskowane.

Pracujący chłopci widzą, że klika Tito skazuje ich na egzystencję głodową i śmierć. Wzmagają oni też walkę przeciw reżimowi faszystowskiemu, w wyniku której „zaopatrzeniowcom” tytowskim w Serbii nie udało się zagrabieć nawet połowy tej ilości zboża, którą zabrali oni chłopom w roku ubiegłym.

W wielu obwodach Stowienii chłopci kategorię odmówili do konywania młoci pod kontrolą UDB. Chowają oni zboże w dołach, w lasach itp. Jak przyznają sami tytowcy, w Bośni i Hercegowinie wymłócono zaledwie 55 proc. plonów, w Macedonii — około 20 proc. Jak podaje gazeta tytowska „Viesnik”, w obwo-

dzie osiekim 298 tzw. „spółdzielni pracy” nie wykonano planu doślaw zboża, a 41 spółdzielni w ogóle nie dostarczyło zboża. W obwodzie bielowski nie wykonano planu dostaw zboża 164 „spółdzielni”, a 39 spółdzielni w ogóle nie dostarczyło. Podobną sytuację obserwujemy w pozostałych obwodach Chorwacji.

Abym stłumił opór chłopów jugosłowiańskich, władze faszystowskie stosują najbardziej okrutne represje. Szereg wsi, w których opór chłopów był wyjątkowo silny, zajęły zmotoryzowane oddziały policji. Terror faszystowski nie osiąga jednak celu. Chłopi odpowiadają nań zbrojnymi wystąpieniami przeciw grabieżcom tytowskim. Tego rodzaju wystąpienia miały miejsce w Kordunie, a ostatnio w Toplicy i Doboj. Żołnierze wysłanej przez tytowców do Doboj ekspedycji karnej odmówili strzelania do chłopów i przeszli na ich stronę. Obecnie w lasach Bośni prowadzą oni wspólnie z chłopami walkę przeciw siepaczom tytowskim. Powstania chłopskie wybuchły niedawno również w Chorwacji.

Nasilenie walki pracujących chłopów Jugosławii przeciw grabieżczej polityce tytowców wywołuje poważne zaniepokojenie wśród ich zaocenczyńskich gospodarzy. „New York Herald Tribune” podkreśla z trwogą, że w Jugosławii doszło do czegoś w rodzaju powszechnego strajku chłopów.

Pracująca wieś jugosłowiańska coraz lepiej uświadamia sobie, że jedynym ratunkiem przed bezprawiem, nędzą i głodem jest obalenie tytowskiego reżimu faszystowskiego. Odmawiają oni zasiewania pól, sabotują tytowskie „dostawy”, uciekają z przy-

# Historia jednego zobowiązania

W numerze 17 „Nowin Tygodnia” w artykule „O przemysłowych kamieniczkach i grupie krakowskich studentów architektury” jest mowa o podjętym dla uczczenia Święta Pracy zobowiązaniu wykonania na tydzień przed terminem kompletnego pomiaru inwentaryzacyjnego zabytkowych kamienic przemysłowego rynku. Prace te wykonać miał na zlecenie konserwatora wojewódzkiego Zakład Historii Architektury Polskiej w Krakowie. Dla zrealizowania podjętego zadania wysłano do Przemysła w kwietniu br.

26-osobową ekipę młodych architektów pod kierownictwem inż. W. Zina i asystenta Wł. Grabowskiego. Pomiar miał być wstępem do przygotowania projektu odtworzenia pierwotnego wyglądu kamienic przemysłowych, zgodnie z planem inwestycyjnym Woj. Wydziału Kultury. Przemysł przyjął bardzo serdecznie studentów. Mieszkańcy miasta ułatwiali na każdym kroku pracę młodzieży. Dowodzą tego zresztą przytoczone w wymienionym artykule przykłady. Do 15 kwietnia — jak pisze

jeden z autorów — wykonano pomiar inwentaryzacyjny. „My zrobimy projekty — pisze inż. W. Zin — konserwator przemyski przydzielił fundusze”. I dalej „niewątpliwie prezydium MRN przy współdziałaniu obywateli Przemysła załatwi tę sprawę szybko i ku ogólnemu zadowoleniu”. Istotnie obywatele Przemysła z MRN na czele nie zawiedli. Zawiodła natomiast ekipa studentów architektury. Wbrew opublikowanemu w prasie zobowiązaniu i zapewnieniu kierownictwa, zadania swego nie wykonali. Z zamierzonych prac inwentaryzacyjnych wykonano pomiar domów tylko od nr 14 do 19 i to niedokładnie. Projektu zaś nie przygotowano zupełnie. Wobec tego konserwator wojewódzki w połowie września br. zwrócił się pisemnie do dziekana Wydziału Architektury z prośbą o uzupełnienie pomiarów w terminie do 10 października br. W odpowiedzi otrzymał pismo wyrażające zgodę na wysuniętą propozycję. Na tym się jednak skończyło, gdyż prac w istocie nie dookończono. Wobec niedotrzymania przyjętego terminu, konserwator wojewódzki zlecił ponownie wykonanie tych prac komu innemu. Ostatecznie projekt przygotowuje inż. Wł. Swiszcowski z Pracowni Konserwacji Zabytków w Krakowie, a wykonania robót budowlanych podjęło się MPRB w Przemysłu. Pomijając już to, że niedotrzymanie terminu opóźni o kilka miesięcy pracę — to sam fakt niewypełnienia zobowiązania 1-majowego świadczy o braku socjalistycznego podejścia do pracy wymienionego wyżej zespołu i jest godny napiętnowania. Wit.

## Pokaz dorobku Państwowych Ognisk Artystycznych

W związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Ministerstwo Kultury i Sztuki organizuje pokaz najlepszych zespołów Państwowych Ognisk Choreograficznych i Muzycznych. W pokazie, który odbędzie się w dniu 11 bm. w Warszawie, wystąpią uczniowie państwowych ognisk z Poznania, Białegostoku, Bielska, Jarosławia, Grodziska p. Warszawą i Zbąszynia. Specjalnie przygotowany program pokazu zawierać będzie tańce narodów radzieckich oraz polskie tańce ludowe. Ponadto wystąpią zespoły grające na instrumentach ludowych. Specjalnie interesująco zapowiadają się tańce, wzorowane na dorobku znakomitego radzieckiego zespołu tanecznego „Biericzka”.

# SPORT: WYCHOWANIE FIZYCZNE

## Na półmetku mistrzostw bokserskich rzeszowskiej klasy wojewódzkiej

Dwoma spotkaniami w Przemysłu i Rzeszowie zakończona została runda bokserskich mistrzostw rzeszowskiej klasy wojewódzkiej. Mistrzostwa ożywiły znacznie pracę poszczególnych klubów i skierowały oczy szerokiej rzeszy publiczności sportowej na jedną z ważnych dyscyplin, mających duże znaczenie w wyrabianiu u sportowca hartu ducha, silnej woli i wytrwałości. Imprezy bokserskie we wszystkich miastach cieszyły się masową frekwencją i pozwołyły zawodnikom na porównanie swej formy z przeciwnikami z innych drużyn.

Co wykazały dotychczasowe rozgrywki i jak na podstawie oglądanych spotkań ocenimy poziom boksu w naszym województwie? W tegorocznych mistrzostwach klasy wojewódzkiej bierze udział 7 najlepszych drużyn, a to po 2 z Rzeszowa i Przemysła oraz po jednej z Jarosławia, Krosna i Sanoka.

Z chwilą rozpoczęcia rozgrywek, trudno było mówić na temat szans tej, czy innej drużyny, gdyż poziom boksu w naszym województwie nie był zbyt wysoki. Zawodników mieliśmy tylko nieliczną garstkę, a przy tym notowaliśmy brak większego zainteresowania się tą dziedziną sportu wśród młodzieży, oraz brak kadr sędziowskich, trenerów i instruktorów.

W tych warunkach decyzję zorganizowania mistrzostw wojewódzkich w boksie powzięła przez sekcję pięściarską WKKF, uważać należy za szczęśliwą.

Dziś, kiedy pierwsza runda rozgrywek dobiegła już końca możemy powiedzieć, że z boksem nie jest u nas tak bardzo źle. Wprawdzie okręg rzeszowski nie może równać się ani ze śląskim, warszawskim, krakowskim, czy łódzkim, ale praca w poszczególnych zrzeszeniach sportowych prowadzona jest już przez sekcje bokserskie coraz lepiej. Wzrasta zainteresowanie boksem wśród młodzieży, czego dowodem jest organizowanie drużyn rezerwowych i nowych sekcji pięściarskich. Brak

nam tylko jeszcze odpowiedniej ilości kwalifikowanych trenerów i instruktorów pięściarskich, którzy by byli równocześnie wychowawcami młodzieży i dawali gwarancję należytego poprowadzenia treningów.

W szeregu drużynach pięściarskich szwankuje jeszcze dyscyplina sportowa. Poziom przygotowania technicznego zawodników do walk w klasie wojewódzkiej jest również jeszcze na ogół słaby i nierównomierny. W każdej niemal drużynie, obok zawodników dobrze przygotowanych technicznie widzimy bokserów słabych z dużymi brakami zarówno w kondycji jak i technice. Stąd wniosek, że obecnie więcej uwagi trzeba poświęcić młodemu narymkowi, zwłaszcza w wagach niższych od muśzej do lekkiej.

Ponad ogólny poziom wybijają się w dotychczasowych spotkaniach tacy zawodnicy jak: Łoziński, Skobyłka i Kamiński z Jarosławskiej „Spójni”, Wisz i Jabłoński z rzeszowskiej Gwardii, Zajko i Klaczkowski ze Stali Rzeszów, Koleszko, Boczar i Kowalski z Budowlanych, Cebula i Serwan z Gwardii Przemysł oraz Łuczak z Gwardii Krosno.

Drużynowo w dotychczasowych walkach najbardziej wyrównanym okazał się zespół Spójni, który prowadzi zdecydowanie w tabeli i jest najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego.

Widać tam dobrą pracę trenera

Przybylskiego i pełną opiekę za strony kierownictwa sekcji w osobach ob. Dominy, Idzikowskiego i Diakona. Dobrze prowadzona jest także praca w ZKS Stal Rzeszów (instruktor ob. Gac i kierownik sekcji ob. Pawlica) oraz we wszystkich trzech zespołach Gwardii — w Rzeszowie, Krośnie i Przemysłu. Trzeba tu podkreślić ofiarną pracę trenera ob. Wróblewskiego, który pilnuje, by zawodnicy systematycznie uczęszczali na treningi, stale poprawiali swą formę i podnosili swój poziom techniczny.

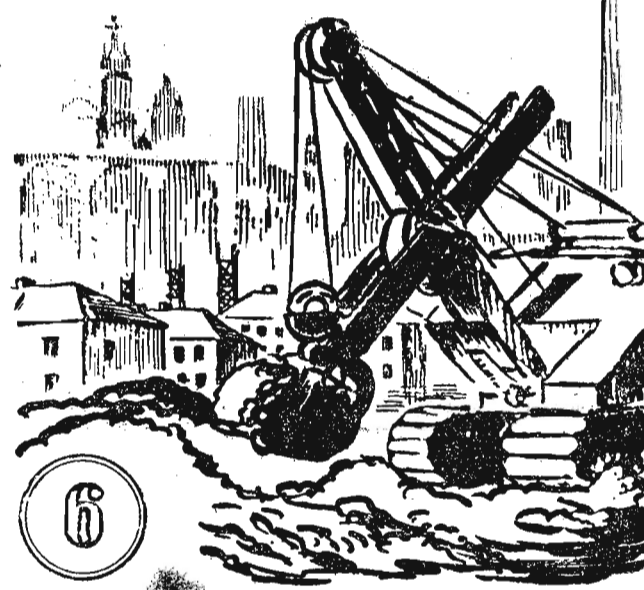
W drugiej rundzie mistrzostw kierownictwo klubów i sekcji winny zwrócić jeszcze więcej uwagi na sportowe zachowanie się zawodników w ringu, nastawiać ich na pokazywanie walk o lepszym poziomie technicznym przy unikaniu tzw. polowania na nokaut, oraz więcej troszczyć się o młody narybek i stan zdrowia zawodników. Zdarsza się bowiem jeszcze, że zawodnicy znokautowani nie pauzują przez 4 tygodnie. Tym czasem przerwa ta jest zawodnikowi wyliczeniowo potrzebna dla zdrowia.

Trzeba także dążyć do sprawniejszego niż dotąd organizowania imprez bokserskich, które mają stanowić właściwą propagandę tego sportu wśród młodzieży, a nie być miejscem wyżywiania się różnych awanturniczych indywiduów.

J. Chodźński

# PRZYJAŹŃ POMOC PRZYKŁAD ZSRR

## 1949



### Kupon Nr 6

Konkurs pt. Przyjaźń, Pomoc, Przykład ZSRR — oto podstawowe źródła naszych zwycięstw.

Rysunek nr 6 przedstawia .....

Jest to dowód P. ....

Imię i nazwisko .....

Miejscowość .....

Ulica .....

Zawód .....

### Obwieszczenia

**KOMUNIKAT CENTRALI WYDAWNICZEJ DRUKÓW**  
Centrala Wydawnicza Druków (Warszawa ul. Bielańska 18) podaje do wiadomości, iż złożenie zapotrzebowania na druki na rok 1952 m.śe zwalnia z konieczności składania zamówień na poszczególne kwartaly 1952 r.

Otrzymane wzory druków wraz z „Wykazem druków potrzebnych w 1952 r.” pozwolą CWD przystąpić do prac nad uporządkowaniem sprawy druków manipulacyjnych w skali ogólnokrajowej.

Kwartalne zamówienia na rok 1952 Centrala Wydawnicza Druków przyjmuje w ramach posiadanego asortymentu. Odbiorcy we własnym interesie powinni składać zamówienia jak najspieszniej, gdyż będą one realizowane według kolejności wpływu.

Wkrótce ukaże się powiększony Katalog Informator Centrali Wydawniczej Druków, który będzie dostępny dla wszystkich odbiorców CWD.  
Centrala Wydawnicza Druków  
Dyrektor K-1505

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO MHD w Przemysłu** zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 XII. 1950 r. dyrektor względnie zastępca przyjmuje interesantów w sprawie wniosków i zażaleń, w każdy wtorek od godz. 8-mej do 10-tej i piątek od godz. 14-tej do 16-tej w biurze Woj. Przew. w Przemysłu, ul. Mickiewicza nr 4, II. p. W wypadku przypadającego wódnego dnia o pracy, przyjmowanie stron odbywać się będzie w dniu następnym, w tych samych godzinach.  
K-1510

**PREZYDIUM WRN w Rzeszowie** zezwoliło na zmianę nazwiska Pastuszynski na Nizicki.  
G-1511

ZAWIADAMIA SIĘ wszystkie INSTYTUCJE PAŃSTWOWE i SPOŁECZNE, że z dniem 10 listopada 1951 roku SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG RÓŻNYCH „ZJEDNOCZENIE” w Rzeszowie uruchomiła USŁUGOWY PUNKT WYROBU PIECZĄTEK przy ul. 3-go Maja 22 (Zakład Optyczny).  
K-1514

### OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAZNIA sę zagubiona dnia 22. X. 1951 pieczętkę o treści: RADA ZAKŁADOWA PAŃSTWOWEJ ROSZARNI LNU i KONOPI LUBACZÓW woj. Rzeszów. Od dnia 22. X. 1951 obowiązuje nowy tekst pieczętki.  
G — 1456.

ZGUBIONO na drodze Opatów — Tarnobrzeg portfel z dokumentami i książeczką wojskową na nazwisko Kaput Józef Tarno brzeg.  
G — 1492.

ZGUBIONO na pasie granicznym Gładyszów dnia 28. VII. 51 książeczkę wojskową Nr 106157 Plecuch Józef syn Jana Marcina zam. w Ropicy Dolnej pow. Gorlice.  
G — 1512.

SKRADZIONO legitymację Z. Z. Prac. Państw. i kartę meldunkową wydaną przez BŁ Rzeszów na nazwisko Pilińska Jadwiga.  
G — 1501.

ZGUBIONO na trasie Rzeszów — Jasło tabliczkę rejestracyjną motoru Nr E I — 55516.  
K — 1502

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę meldunkową, wojskową kartę rejestracyjną wydaną przez RKO Oświęcim na nazwisko Siwak Michał Mielec.  
G — 1509.

SKRADZIONO dokumenty osobiste wystawione na nazwisko Kolińska Czesława.  
G — 1513.

DEMCZAK Stanisław zgubił kartę meldunkową Nr C/VII/8331 zaświadczanie I rejestracji wojskowej, zaświadczanie SP, zaświadczanie na odbiór okularów.  
G — 1506.

ZGUBIONO przepustkę stałą Nr 5893 wydaną przez Hutę Stalowa Wola na nazwisko Jabłońska Władysława.  
G — 1507.

ZGUBIONO pieczętkę o następującej treści: „Prowadzący mel dunki Rejon 17 Jarosław” wydaną przez Prez. MRN Jarosław.  
G — 1518

ZGUBIONO książeczkę wojskową Seria A Nr 0902543 wydaną przez WKR Nisko oraz kartę meldunkową Nr C/XII/29746 na nazwisko Madej Franciszek zam. Lisów Las gm. Bojanów.  
G — 1504.

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Rozwienica, kartę rejestracyjną wystawioną przez Powiatową Komen dę Służba Polsce Jarosław na zwisko Nawolski Edward.  
G — 1517

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr C/XI/52704 wydaną przez Prez. GRN w Przecławiu na nazwisko Ziemska Maria.  
G — 1516.

ZGUBIONO legitymację Nr 67609 wydaną przez Związek Zaw. Służby Zdrowia w Rzeszowie na nazwisko Gunia Ariela.  
G — 1500.

SKRADZIONO przepustkę stałą Nr 8855 wydaną przez Hutę Stalowa Wola na nazwisko Maczka Zofia.  
G — 1508.

ZGUBIONO książeczkę wojskową WKR Przemysł i kartę meldunkową Zurawica na nazwisko Bielech Karol.  
G — 211 py.

ZGUBIONO kartę meldunkową Przemysł na nazwisko Unger Salomea.  
G — 212 py.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną WKR Wrocław na nazwisko Kijanka Bronisław.  
G — 213 py.

SKRADZIONO książeczkę wojskową Nr 0767532 wydaną przez RKO Gorlice Kuchta Benedykt Osobnica.  
G — 205 py.



W rozgrywkach o wejście do wojewódzkiej klasy bokserskiej brał udział jedyny Ludowy Zespół Sportowy z Zurawicy. Jest to dowód, że pięściarstwo zaczyna być w naszym województwie sportem masowym.  
Na zdjęciu pięściarze Budowlanych z Przemysła oraz LZS Zurawica.